Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 35 | Września, sobota, dnia 27 marca 1926 r. | Rok VIII

Pierwszy krok do naprawy

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy wyjątek z wniesionego przez klub Zw. Lud. Nar. do Sejmu projektu, dotyczącego zmiany, obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej. W związku z tym faktem pierwszorzędnego państwowego znaczenia, centralny organ wnioskodawców, „Gazeta Warsz. Poranna“ zamieszcza artykuł, będący najlepszym i najbardziej źródłowym komentarzem do wniesionego projektu mającego na celu reformę i uzdrowienie naszego systemu parlamentarnego.

Ustrój polityczny państwa polskiego — pisze wspomniany dziennik — musi ulec naprawie. Olbrzymia większość trzeźwo myślących Polaków uznaje dziś słuszność tego postulatu, dotykającego najistotniejszej przyczyny zła, które nurtuje od lat siedmiu w organizmie państwowym Rzeczypospolitej.

Doświadczenia dotychczasowego okresu życia państwowego Polski wykazały w jej urządzeniach prawno-politycznych tyle rażących braków i niedomagań, że niemal z każdym dniem naprawa staje się coraz bardziej pilna. Wychodząc z tego założenia ostatnia Rada Naczelna Zw. Lud. Nar. uchwaliła cały szereg rezolucyj zmierzających do gruntownej naprawy naszego ustroju pod hasłem stworzenia silnej władzy wykonawczej.

W wykonaniu tych uchwał, klub Zw. Lud. Nar. uczynił pierwszy krok w kierunku reformy, zgłaszając wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Dla każdego politycznie myślącego człowieka jest rzeczą jasną, że w dzisiejszych warunkach politycznych naprawa ustroju musi się zacząć od uzdrowienia Ciał Ustawodawczych. W rozproszkowaniu i niezdolności Sejmu do wytworzenia silnej większości tkwi dotychczas jedna z najistotniejszych przyczyn naszych niedomagań państwowych.

O silnym i stałym rządzie nie można w naszych obecnych warunkach nawet marzyć bez silnej większości, a ta jest niemożliwa bez gruntownej zmiany ordynacji wyborczej.

Mając na uwadze tę podstawową formułą naszego życia politycznego, wniesiony projekt Zw. Lud. Nar. zmiany ordynacji wyborczej dąży przedewszystkiem do osiągnięcia dwóch celów:

1. usprawnienia pracy ciał ustawodawczych za pomocą zmniejszenia liczby posłów (z 444 na 222) i senatorów (ze 112 do 56) do połowy.

2. uniemożliwienia rozproszkowania Sejmu za pomocą zwiększonego znacznie miernika wyborczego który zamyka małym stronnictwom drogę do Sejmu a tem samem daje gwarancję stworzenia silnej większości i stałego rządu.

Zmniejszenie liczby posłów i senatorów o połowę pociągnąć za sobą musi dobroczynne skutki, o ile chodzi o porządek, celowość i sprawność pracy parlamentarnej. Opłakane stosunki, panujące dzisiaj w tej dziedzinie, w znacznej mierze położyć należy na karb wielkiej ilości suwerenów, wśród których znaczny procent stanowi dla pracy pozytywnej zgoła nie użyteczny, a nawet wręcz szkodliwy balast.

Jeszcze większe znaczenie dla uzdrowienia naszego parlamentu posiadać będzie wybitne zwiększenie miernika wyborczego. Nasz Sejm cierpi dzisiaj na bezsiłę i marazm głównie z powodu znacznej ilości małych stronnictw, które przez swe rozproszkowanie nie uniemożliwiają wytworzenie silnej większości. Podniesienie miernika wyborczego o 100 procent znakomicie przyczyni się do operacyjnego zlikwidowania wielu małych partyjek o olbrzymich ambicjach politycznych, a znikomych zdolnościach państwowo-twórczych.

Jedną z dalszych korzyści proponowanej zmiany ordynacji wyborczej będzie sprawiedliwe unormowanie stosunków na kresach gdzie dzięki stworzeniu wielkich okręgów wyborczych, ludność polska otrzyma wreszcie możność przeprowadzenia swoich przedstawicieli do ciał ustawodawczych.

Już w tych najogólniej tu wymienionych celach projektu Zw. Lud. Nar. tkwią istotne pierwiastki naprawy naszego parlamentu a co za tem idzie podstawa do dalszej gruntownej reformy naszych urządzeń i instytucji politycznych.

Na tem kończą się treściwe uwagi „Gazety Warszawskiej“. Dodać należy, że w łonie ugrupowań sejmowych myśl zmiany ordynacji wyborczej nie jest odosobniona, — dąży do niej między innemi również polskie stronnictwo ludowe „Piast“, oczywiście z pewnemi różnicami w szczegółach. Niezależnie od tego prezes Klubu Ch. D. Chaciński porozumiewa się ze stronnictwami celem pozyskania dostatecznego poparcia dla przeprowadzenia w sejmie następującej ustawy zmieniającej konstytucję:

Art. 26 ustawy z d. 17 marca 1921 r. konstytucji Rzeczypospolitej otrzymuje brzmienie następujące:

„Sejm, jak również i senat, mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwu trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez sejm, jednocześnie z samego prawa rozwiązuje się senat i odwrotnie.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać sejm i senat orędziem, kontrasygnowanem przez prezesa rady ministrów.

Wybory mają odbyć się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich ma być oznaczony bądź w uchwale sejmu, względnie senatu, bądź w orędziu prezydenta o rozwiązaniu sejmu i senatu“.

Po wojnie pokojowej w Genewie

Zakończone świeżo obrady Ligi Nar. w Genewie były najważniejszym i najbardziej interesującym momentem dziejów światowych po zakończeniu wojny światowej. Celem tych obrad było zlikwidowanie skutków wojny, zatarcia różnic między zwycięzcami a zwyciężonymi i połączenie ich w jednej organizacji, tj. w L. Nar., której zadaniem jest utrzymanie pokoju na podstawie zawartych traktatów. Dzieła tego nie dokonano i całą sprawę odłożono do jesieni.

Powodem tego niepowodzenia była celowa w treści i brutalna w formie polityka Niemiec. Celem Niemiec jest szybkie i pełne osiągnięcie dawnego stanowiska mocarstwowego oraz zmianę ich granic. Zajęły więc w Genewie stanowisko bardzo śmiałe i pozbawione jakiejkolwiek ugodowości. Liga ma statutowe prawo ustalania ilości miejsc stałych i niestałych swojej Rady. O tem wiedzą Niemcy. Wiedziały one jednak i to, że państwom należącym do Ligi, zależało i zależy na wstąpieniu Niemiec do Ligi i do Rady, bo równałoby się to przypieczętowaniu zgody i zatarciu różnic między zwycięzcami a zwyciężonymi. Tę świadomość nadużywały Niemcy w Genewie w sposób iście bezprzykładny, nadużywały do niemożliwości ugodowość i dobre zamiary innych państw, a zwłaszcza dawnych swoich wrogów. Usiłowały zająć stanowisko dyktatora i rozjemcy, jednych nominować, drugich wykluczać z L. do której jeszcze nie należeli.

Cierpliwość członków Ligi przez pewien czas tolerowała tę pychę i brutalność. Nareszcie jednak oderwało się ucho od zbana.

Rewizja granicy polsko-niem. — oto był według Niemiec pierwszy etap ich działalności w Lidze. To było motywem dla którego postanowiły nie dopuścić Polski do Rady. Niemcy nie miały nic przeciw kandydaturom innych państw. O Polskę więc toczyła się w Genewie walka. Na cały szereg propozycji Niemcy odpowiadały uporczywem „nie“. Odrzuciły 3 nowe miejsca stałe dla Hiszpanji, Brazylji i Polski, nie zgodziły się na 2 nowe stałe dla Hiszpanji i Brazylji i jedno nowe niestałe dla Polski, zaprotestowały przeciw wejściu samej tylko Polski na nowe miejsce niestałe, nie zgodziły się na odstąpienie niestałego miejsca szwedzkiego Polsce i na szereg innych propozycji, w których zachodziła możliwość wejścia Polski do Rady. Gra zaszła tak daleko, że uczestnicy poczęli się poważnie obawiać o wynik, który mógłby być fatalny. W tem miejscu sprzeciw Brazylji przeciw udzieleniu Niemcom stałego miejsca w Radzie położył kres obradom.

Polska w Genewie zajęła stanowisko bardzo spokojne, przez co zdobyła sobie wśród członków Ligi powszechne uznanie. Niemało przyczyniły się do tego nasz autorytet moralny i spokojna a zręczna polityka p. premjera Skrzyńskiego. Trzeba nam jednak wiedzieć, że ta polityka pana Skrzyńskiego w Genewie opierała się na zdecydowanej postawie polskiego społeczeństwa. Za p. Skrz. stał cały naród polski. Bowiem nasza jedność i stanowczość w wewnątrz daje naszym przedstawicielom w ręce poważne atuty w sprawach zewnętrznych. Niema siły nazewnątrz bez siły wewnętrznej. Obyśmy o tem zawsze pamiętali!

Premjer Skrzyński przed Sejmem po Genewie

Warszawa, 23. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, zabrał głos minister spraw zagranicznych Skrzyński, celem złożenia referatu o przebiegu spraw w Genewie. Minister oświadczył:

Zgromadzenie zebrało się pod znakiem przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów w następstwie układów zawartych w Locarno. Zanim zjechali się reprezentanci poszczególnych państw, wytworzyły się dwa poglądy. Jedni twierdzili, że zgromadzenie ma się zająć tylko przyjęciem Niemiec, drudzy zaś uważali, że łącznie z tem należy dokonać reorganizacji składu Rady Ligi Narodów, a to nie wyłącznie dla tego, że mają wejść Niemcy, lecz z powodu tego, iż od szeregu lat skład Rady Ligi pozostawał niezmieniony, a szereg zmian odkładano na później. Więc w mniemaniu wielu państw termin ten właśnie nadszedł z chwilą, kiedy ma się dokonać ta ważna zmiana jaka jest przyjęcie Niemiec. Obrady rozpoczęły się w warunkach najbardziej niekorzystnych. W opinji publicznej wielu państw przed tem odzywały się akcenty nader wojownicze i nastroje te zakończyły się tem, że niektóre państwa wysłały do Genewy delegatów z instrukcjami wiążącemi. Takie mandaty imperatywne są oczywiście praktyką, której w przyszłości powinno się uniknąć, gdyż są w sprzeczności z głównemi zdaniami Ligi Narodów, która ma szukać porozumienia między narodami. Niestety o tem naczelnem wymaganiu nie pomyślały te państwa właśnie, które stanęły w obronie czystej idei doktryny Ligi Narodów. Całe obrady stanęły pod fatalnym znakiem liberum veto.

Veto tam nie było użyte w celu bronienia bezpieczeństwa tych państw, lecz zarówno na początku jak i na końcu obrad, uniemożliwiało jednomyślną uchwałę w kwestjach natury ogólnej, od których zależy pokój Europy a może i wojna.

Pierwsze veto stało na stanowisku niepowiększania składu Rady Ligi, drugie na stanowisku powiększania. Myśmy reprezentowali zasadę, że główną rzeczą, jeśli się zastanowimy nad pewną zmianą musi być to, czy służy ona rzeczywiście interesom pokoju, czy też jest tylko wykonaniem jakiejś doktryny czysto teoretycznej. Debaty rozpoczęte przez veto doprowadziły do wiadomych rezultatów. Mogły doprowadzić do groźniejszych, do przesilenia w Lidze Narodów.

Postulatem naszej polityki było równoczesne wejście do Rady Ligi z Niemcami nie ze względu prestige'u, lecz dlatego, że nie wierzymy, aby zabezpieczenie pokoju i przygotowanie rozbrojenia moralnego było możliwe bez wspólnego zasiadania z Niemcami przy stole Rady Ligi. 90 proc. narodów, zebranych w Genewie uznało słuszność tego naszego uzasadnienia. Mówiono o rezygnacji dwóch państw. Wszyscy rozumieli to, jako zrobienie miejsca Polsce przez zgromadzenie. W tej sprawie jednomyślności widzę bardzo wielką korzyść i dorobek naszej polityki zagranicznej, gdyż 90 proc. narodów rozumie konsekwencje ugodowości i pokojowości polityki Polski.

- Kronika -

Września, dnia 26 marca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Siedmiu bol. M.B., jutro: Jana z Damasku

* **Jeszcze w ostatniej chwili** przypominamy niedzielne wykłady, które odbędą się o godz. 12 w południe w sali p. Bartkowiaka. **Wstęp bezpłatny.** — Aktualne tematy **z pokazami o wojnie gazowej i obronie przeciwgazowej** oraz **sprawa budowy portu lotniczego na polach wrzesińskich** winny zaciekawić wszystkich. — Starajmy się, aby mówcy zaproszeni, którzy przybędą z Warszawy i Poznania, nie byli zmuszeni przemawiać do ścian, lecz do zapełnionej po brzegi sali.

* **Komunikat.** Z dniem 31 marca br. Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie zlikwidowanym zostanie, a czynności tegoż przejmuje z dniem 1 kwietnia br. Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w Poznaniu.

Od dnia 1 kwietnia br. począwszy wszelka korespondencja dotycząca spraw Funduszu Bezrobocia jak i zgłoszenia o dokonanych potrąceniach wkładek na F. B. winna być kierowana pod nast. adresem:

Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w Poznaniu.

Przekazywanie potrąconych wkładek na F. B. odbywać się będzie w dotychczasowym trybie na konto Dyr. F. B. w Warszawie P. K. O. Warszawa nr. 9600.

Zarząd Obw. Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie
Przewodniczący: Swiniarski.

* **Jak się dowiadujemy** na Dorocznym Zjeździe Delegatów Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu Tow. Kupców we Wrześni przedłożyło wniosek w następujących sprawach:

1. wykluczenia pewnych miejscowości pow. wrzesińskiego z pod działania zakazu spędu bydła,
2. nowelizacji podatku przemysłow. i dochodowego,
3. przydzielenie dla handlu kredytu i uzyskania pożyczki zagranicznej,
4. reformy wyborów do samorządów.

* **Komitet Rodzicielski przy gimnazjum Państw.** na posiedzeniu swem odbytem dnia 18. bm. powziął wobec wydatnego podwyższenia opłat szkolnych następujące uchwały w sprawie dalszych świadczeń na rzecz pomocy naukowych tut. gimnazjum: Z dniem 1 kwietnia obowiązuje rodziców uczniów z miasta oraz powiatu składka miesięczna w wysokości 1 zł. od dziecka; uczniowie z poza powiatu wrzesińskiego opłacają składkę miesięczną w wysokości 2 zł. od ucznia. Pieniądze winni uczniowie składać bezpośrednio do rąk swych gospodarzy klas.

* **Przykład godny naśladowania.** Maleńka Irenka Rychłowska z Szubina, pragnąc dopomóc w zabiegach o fundusze na rzecz Bursy wrzesińskiej, przekazała listem poleconym Zarządowi swoje oszczędności w wysokości 1 zł. z prośbą o przysłanie jej dwóch losów Loterji fantowej. Może przykład ten pociągnie dalszych naśladowców z grona naszych milusieńkich!

* **Niebezpieczny wiek mężczyzny.** Słyszy się niezmiernie dużo o „niebezpiecznym wieku kobiety“. Wybitni pisarze poświęcają temu ciekawemu zagadnieniu całe tomy, wymienimy choćby „Kobietę 30-letnią Balzaca“, czy „Niebezpieczny wiek kobiety“ Karin Michaelis. Znamy przejawy tego „niebezpiecznego wieku kobiety“, lecz ujmujemy je w życiu codziennem ze strony humorystycznej, nie zdając sobie z tego

sprawy, że zdarzenia, mające dla otoczenia pozory humorystyki, mogą dla danego osobnika być dotkliwie tragicznemi. Krzywdzimy jednak płeć piękną i „słabszą“, czyniąc „niebezpieczny wiek“, jedynie jej właściwością. Istnieje i dla mężczyzn „niebezpieczny wiek“. Ulega mu mężczyzna w tej samej mierze, co kobieta i widzimy często mężczyzn starszych, mądrych, zrównoważonych w zalotnej roli niebezpiecznego amanta. Są kobiety, które właśnie twierdzą, że prawdziwie kochać potrafi tylko mężczyzna starszy.

Dzieje miłości mężczyzny w „niebezpiecznym wieku“, to treść fascynującego filmu „Bachantka“, z Olgą Czechową, Bruno Kastnerem, Hansem Mierendorfem i Twardowskim w rolach głównych, którego premjera będzie w Kinie „Apollo“, dnia 28 bm. o godz. 5-tej i 8-mej wiecz. Bliższe szczegóły w afiszach.

* **Wieczór Polskiej Muzyki.** Prawdziwą ucztę artystyczną gotuje nam orkiestra reprezentacyjna 17. Dyw. Piechoty. Od kilku tygodni ćwiczy orkiestra reprezentacyjna nad programem kompozytorów jak: Noskowskiego, Chopina, Piotrowskiego, Karłowicza, Moniuszki i Paderewskiego.

* **Wszystkich rodziców** dzieci Szkoły powszechnej we Wrześni, zaprasza się na konferencję, która się odbędzie w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 5-tej, w auli celem omówienia spraw leczenia chorych dzieci.

Gawęcki Rektor.

* **Cykl wykładów historycznych** bardzo popularnych w sześciu niedzielach postu. Szósty i ostatni, odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 5-tej w auli „Szkoły Wydziałowej“ żeńskiej we Wrześni. Temat wykładu: Walki narodu polskiego o niepodległość ojczyzny. Wstęp bezpłatny. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Śmiałej kradzieży** dokonano przy restauracji p. Szymczaka we Wrześni, ul. Miłosławska. Niewyśledzony dotychczas sprawca skradł rower w środę popołudniu i ulotnił się nie poznany.

* **Sprawy rzemieślnicze.** Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zwraca wszystkim rzemieślnikom uwagę aby w myśl okólnika p. Wojewody z d. 16. 1. 1926 r. uczniów swych posyłali do szkoły tak długo, jak trwa ich nauka, gdyż nieposyłanie do szkoły będzie uważane za przestępstwo i jako przestępstwo karane.

Wł. Jewasiński, Prezes, K. W. Juszczak, Syndyk.

* **Krążą znów po Sejmie pogłoski,** że aż trzech ministrów ma ustąpić i to min. spr. wewn. Raczkiewicz, min. spr. wojsk. Zeligowski i min. skarbu Zdziechowski. Ile w tem prawdy, bliska przyszłość pokaże.

* **Z dniem 31. bm.** będzie redukowanych w całej Polsce 1500 funkcjonarjuszy policyjnych.

* **Min. skarbu p. Zdziechowski** przedłożył Radzie Min. projekt budżetu tylko na jeden miesiąc tj. na kwiecień i nie poczynił żadnych zmian w uposażeniu urzędników pozostawiając pobory na tej samej wysokości. Podobno na tem tle powstała w Radzie Min. różnica zdań. Tak donosi Przegląd Wieczorny.

— **Targowagórka.** Dnia 21. bm. wybuchł tu pożar. Spalił się dom mieszkalny gosp. Nowaczyka. Pomimo mocnego wiatru zdołano pożar zagasić, dzięki sprawności straży pożarnej gminnej i straży pożarnej z Podstolic. Z ubolewaniem zaznaczyć trzeba ospałość miejscowej straży dominjalnej, która oddalona o pół klm. stawiła się na miejsce dopiero po pół godzinie i ani kropli wody z sikawki nie wylała. Dodać należy, że jest to w roku 1926 trzeci z rzędu pożar i ciekawie się składa, że przypada co miesiącu. Pierwszy pożar rb. wybuchł 3. 1., drugi 4. 2., a teraźniejszy 21. bm.

— **Ostrów.** Poza obrębem miasta przy zakładaniu rur wodociągowych natrafiono na budowle podziemne, które wskazują na istnienie miasta z przed 2500 laty.

— **Wilno.** Pewien warjat wyskoczył przez otwarte okno z drugiego piętra tut. szpitala poczem zaczął się przechadzać po ulicy.

— **Wrocław.** W Kłodzku na Śląsku niem. zasądzono w r. 1911 niejakiegoś Trautmana za rzekome morderstwo na 15 lat ciężkiego więzienia. Obecnie wykazało się, że morderstwa dokonał sławny Denke i Tr. uwolniono jako niewinnie skazanego, a państwo niem. zobowiązane jest do wynagrodzenia Tr. szkód wynikłych z mylnego wyroku. Dwanaście lat ciężk. więzienia, 12 lat najpięk. wieku męskiego, 12 lat rozpaczy i zwątpienia, cóż je wynagrodzić zdoła?

Sprawy gospodarcze

Notowania ofiejal. Gieldy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	20,25-21,25	Ziemn. fabr.	2,30-
Pszenica	36,50-38,50	„ jad.	-
Jęczmień zim.	19,00-20,00	Słoma żytn. l.	1,70-1,90
„ brow.	20,25-22,25	„ „ pr.	2,55-2,75
Owies	21,75-22,75	Siano pras.	8,75-10,00
Mąka żytn.	30,50-32,50	„ luźne	6,60-7.40
„ pszenna	58.00 61.00	Tatarka	-
Ospa żytnia	14,00-15,00	Groch vikt.	38-42
„ pszenna	15,50-16,50	Groch polny	29-30
Wyka	-	Seradela	22-25
Łubin nieb.	14,50-16,50	Konicz. cz.	240-340
Łubin żółty	17,00 19,00	„ b.	180-250
Peluszka	-	Rzepak nowy	-

Poznański targ na bydło

Za bydło rogate	I. kl. —104	II. kl. 94—96	III. kl. 70—82
Za cielęta	I. kl. 130—136	II. kl. 110—120	III. kl. 96—100
Za owce	I. kl. 74—76	II. kl. 68—	III. kl. 56—
Za świnie	I. kl. 164—	II. kl. 154—160	III. kl. 130—150

Z życia Towarzystw

** Członkowie Tow. „Lutni“ uprasza się o wzięcie gremjalnie udziału w wykładzie w obronie przeciwgazowem odbyć się mającego w niedzielę 28. bm. o g. 12 w południe.

Zarząd.

** Cześć! Wszystkich członków Ochotniczej Straży Pożarnej uprasza się o wzięcie udziału w odczytach w dniu 28 marca br. na sali p. Bartkowiaka. Zaraz po odczytach odbędzie się w lokalu p. Bartkowiaka zebranie członków czynnych O. S. P. Obecność wszystkich konieczna. Przybycie na odczyt i zebranie obowiązkowo w umundurowaniu.

Zarząd O. S. P.

** Czołem! Członków Tow. gimn. „Sokół“ uprasza się o jaknajwiększe zainteresowanie się wykładem z przezroczami o obronie przeciwgazowej, który się odbędzie w przyszłą niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 12-tej w południe w sali p. Bartkowiaka. Wstęp bezpłatny. Zarząd.

** Członkom Tow. Przemysłowców z Wrześni donosimy o wykładzie z przezroczami o obronie przeciwgazowej dnia 28 marca na sali p. Bartkowiaka o godzinie 12 w południe. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.